

Sygn. akt III Ca 741/18, III Cz 773/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

i Gminie Z.

przy udziale interwenienta ubocznego J. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VIII C 220/15

oraz na skutek zażalenia pozwanej Gminy Z.

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VIII C 220/15

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 741/18, III Cz 773/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z 18 grudnia 2017 roku oddalił powództwo G. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Gminie Miejskiej Z. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej J.

O. o zapłatę 26.764,99 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2012 roku, zasądził od powoda pozwanego Towarzystwa (...) kwotę 827,32 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych i interwenienta ubocznego.

Sąd Rejonowy ustalił, że 31 marca 2011 roku pozwana Gmina Miejska Z. zawarła z interwenientem bocznym J. O. umowę nr (...), na podstawie której interwenient uboczny, w okresie od dnia jej zawarcia do dnia 31 grudnia 2013 roku, zobowiązał się do bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Miasta Z., w tzw. strefie II południowej, w skład której wchodziła również ul. (...).

17 września 2011 roku powód Gani Z. kierujący samochodem marki M., o numerze rejestracyjnym (...), w obrębie skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) najechał na wyrwę w jezdni, w wyniku czego doszło do uszkodzenia pojazdu.

20 września 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanej Gminie Miejskiej Z..

W okresie od dnia 24 września 2011 roku do dnia 20 października 2011 roku świadek M. W. świadczył na rzecz powoda usługi transportowe, za które wystawił paragony fiskalne na łączną kwotę 1 045 złotych.

24 lutego 2012 roku pozwana Gmina Miejska Z. poinformowała powoda o przekazaniu jego roszczenia odszkodowawczego pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Decyzją z dnia 13 kwietnia 2012 roku ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 roku wydanym w sprawie sygn. akt II W 127/12 Sąd Rejonowy w Zabrzu uznał obwinionego M. K. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 17 września 2011 roku w Z., w obrębie skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), będąc osobą odpowiedzialną za prawidłowe oznakowanie i zabezpieczenie przeszkody drogowej (wyrwy w jezdni), nie wywiązał się ze swoich obowiązków w należyty sposób, w wyniku czego doszło do uszkodzenia samochodu marki M., o numerze rejestracyjnym (...). Sąd Okręgowy w Gliwicach utrzymał ten w wyrok mocy wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2013 roku sygn. akt VI Ka 182/13.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego uznał, że brak było możliwości powstania uszkodzeń w samochodzie powoda w okolicznościach deklarowanych przez powoda. Uszkodzenia zawieszenia i nadwozia pojazdu nie mogły powstać przy najechaniu na wskazaną przez powoda i Policję dziurę, zaś w miejscu zdarzenia nie stwierdzono występowania innych wyrw w jezdni.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ponieważ wniosek ten nie został poparty przez powoda żadnym merytorycznym argumentem. Same zaś ogólne zarzucenie biegłemu braku fachowości i obiektywizmu przy wydawaniu opinii nie zasługiwało na uwzględnienie. Biegły R. P. na rozprawie 6 listopada 2017 roku w sposób spójny i logiczny odparł zarzuty do treści jego pisemnej opinii zawarte w piśmie procesowym powoda z dnia 20 września 2017 roku. Biegły stwierdził m. in., że działanie systemu A. w pojeździe powoda nie miało znaczenia dla sprawy. Natrafienie bowiem przez koło na przeszkodę, taką jak wyrwa w jezdni, czy też krawężnik, a w konsekwencji uderzenie przednie bądź tylne powoduje, że siła jest przenoszona kolejno z opony na obręcz i dalej na zwrotnice, wahacze i belkę zawieszeniową. W tym układzie nie następuje przeniesienie uderzenia na amortyzator służący jedynie do tłumienia drgań pionowych. Przy zastosowaniu systemu A. mogłoby w istocie dojść do obniżenia zawieszenia pojazdu powoda, jednakowoż powód podnosił, że przedmiotowa wyrwa w jezdni miała głębokość ok. 40 cm. Zebranie tych dwóch twierdzeń tj. o niskim zawieszeniu pojazdu powoda w chwili zdarzenia oraz głębokości wyrwy w jezdni, zdaniem biegłego nakazywałoby oczekiwać przede wszystkim uszkodzeń podwozia, progu i innych elementów nisko umiejscowionych. Pojazd powoda w takiej sytuacji zawisłby na tej wyrwie, co nie miało miejsca. Jeżeli chodzi o zarzut nieprawidłowego oszacowania przez biegłego głębokości przedmiotowej wyrwy w jezdni, to zdaniem biegłego nie przeprowadzono fachowego zmierzenia głębokości tej wyrwy, zaś biorąc pod uwagę okoliczność, że została ona naprawiona, aktualnie brak jest możliwości ustalenia jej rzeczywistej głębokości w chwili zdarzenia. W zakresie zarzutu dotyczącego prędkości, z jaką poruszał się pojazd powoda w chwili zdarzenia, to w ocenie biegłego brak jest podstaw do przyjęcia, aby była to prędkość większa niżeli ok. 20 km/h, skoro przedmiotowa wyrwa znajdowała się na odcinku ok. 20 m pomiędzy wyjazdem ze stacji benzynowej a znakiem

„Ustąp pierwszeństwa przejazdu”. Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący rzekomego nieuwzględnienia przez biegłego ostrej krawędzi przedmiotowej wyrwy w jezdni, to zdaniem biegłego, z dokumentacji fotograficznej dostarczonej przez powoda wynika, że owa ostra krawędź mogłaby spowodować zarysowanie wewnętrznej strony obręczy kół, nie zaś, tak jak podał powód, zewnętrznej strony tych obręczy. Poza tym zarysowania obręczy kół są charakterystyczne dla dojechania kołem do krawężnika z jego zewnętrznej strony, natomiast przy wjechaniu w wyrwę w jezdni dochodzi do pęknięcia, przelamania, czy też wygięcia tej obręczy. Jeżeli chodzi o zarzut związany z analizą przedstawionych przez powoda faktur za naprawę przedmiotowego pojazdu, biegły podkreślił, że numery części znajdujące się na tych fakturach nie odpowiadają częściom, których wymianę zadeklarował powód w toku sprawy. Ponadto, nie można było z powodów technologicznych wymienić zwrotnicy w pojeździe powoda bez wymiany półosi, co biorąc pod uwagę, że na kalkulacji dostarczonej przez powoda figuruje jedynie wymiana zwrotnicy, prowadzi zdaniem biegłego do przekonania, że naprawa ta nie miała w istocie miejsca. Podobnie należy odnieść się do pozostałych elementów wskazanych na fakturach, gdzie figurują m. in. po dwa amortyzatory przednie lewe i prawe. Wreszcie, w ocenie biegłego, brak jest możliwości, aby w okolicznościach deklarowanych przez powoda doszło do uszkodzenia końcówki drążka układu kierowniczego, na który to układ nie są przenoszone tzw. siły wzdłużne oddziaływujące na układ zawieszenia. Takie uszkodzenie mogłoby zaistnieć jedynie przy uderzeniu bocznym.

Sąd pierwszej instancji, w oparciu o te ustalenia i powołując się na art. 415 k.c. uznał, że choć bezsporną pozostawała okoliczność, iż w dniu 17 września 2011 roku powód kierujący samochodem marki M. w obrębie skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) najechał na wyrwę w jezdni, w wyniku czego doszło do uszkodzenia tego pojazdu, to brak było możliwości powstania wskazanych przez powoda uszkodzeń w samochodzie w tych okolicznościach. O kosztach procesu sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c.

Powód w apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych w sprawie mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia poprzez bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego sądowego R. P. i błędną analizę tej opinii, polegającą na uznaniu, iż biegły wykazał że do uszkodzeń samochodu powoda nie mogło dojść wskutek zdarzenia z 17 września 2011 roku, podczas gdy opinia biegłego pozostawała niewystarczająca i nieprzekonywująca dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia, a także zawierała liczne braki.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 232 k.p.c. przez pominięcie wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii kolejnego biegłego, mogącego przedstawić istotne ustalenia w sprawie, do których nie odniósł się biegły R. P.,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na bezkrytycznym uznaniu opinii biegłego sądowego za najważniejszy dowód w sprawie, podczas gdy strona powodowa przedstawiła w sprawie szereg innych dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy i przemawiających za uznaniem powództwa, w tym zeznań powoda i rzeczoznawcy G. K.,
- art. 241 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez zaniechanie uzupełnienia postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez lakoniczne uzasadnienie rozstrzygnięcia.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego Towarzystwa ubezpieczeń na rzecz powoda kwoty 24 764,99 zł z ustawowymi odsetkami od 14 kwietnia 2002 roku oraz zasądzenie od pozwanego od pozwanej Gminy Z. kwoty 2000 zł z ustawowymi odsetkami 14 kwietnia 2012 roku względnie zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwoty 28 764,909 zł z ustawowymi odsetkami od 14 kwietnia 2012 roku oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód podniósł, że w swoich zeznaniach wskazał okoliczności zdarzenia oraz zakres powstałych uszkodzeń, co znalazło wyraz w kalkulacji naprawy G. K. i w jego zeznaniach. Biegły zaś swoje ustalenia poczynił wyłącznie na szacunkowym określeniu głębokości dziury, gdyż nie miał możliwości określenia jej głębokości na podstawie dokumentacji fotograficznej. W ocenie skarżącego biegły powinien był przeanalizować

sprawę w szerokim zakresie w tym dokumentację remontu jezdni i na tej podstawie dokładnie określić głębokość wyrwy. Biegły powinien podjąć się poszukiwania oraz późniejszej analizy dokumentacji załatwienia wyrwy w jezdni, czego nie uczynił.

Pozwane Towarzystwo ubezpieczeń wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

O oddalenie apelacji wniosła też pozwana Gmina Z., wnosząc o obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego.

Pozwana Gmina Z. złożyła również zażalenie na postanowienie w sprawie kosztów zastępstwa procesowego zawarte w wyroku i wniosła o zmianę przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł oraz obciążenie go kosztami postępowania, podnosząc że do procesu doszło wyłącznie z chęci uzyskania przez powoda za wszelką cenę nienależnego mu odszkodowanie, zaś nakład pracy pełnomocnika pozwanego przez okres prawie trzech lat procesu był znaczny i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego jest zasadne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda i zażalenie pozwanej nie odniosły skutku.

Zarzuty powoda sprowadzają się do zakwestionowania ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji przez brak dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i oparcie tych ustaleń wyłącznie na opinii biegłego sądowego R. P., który nie zbadał głębokości wyrwy w jezdni na podstawie dokumentacji z naprawy jezdni. Zarzut ten nie może się ostać przede wszystkim z tej przyczyny, że biegły w związku z posiadanymi wiadomościami specjalnymi, jest zobowiązany do dokonania oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z tezą dowodową sądu. W żadnym wypadku biegły nie ma inicjatywy dowodowej i nie może poszukiwać dokumentów, które miałyby uzupełniać postępowanie dowodowe prowadzone przed sądem. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji powód nie zgłaszał wniosków dowodowych w postaci dopuszczenia dowodu z dokumentacji remontu jezdni i dokonanie na tej podstawie analizy głębokości załatanej dziury. Należy również podkreślić, że tego typu uwagi i zarzuty to opinii znalazły się w po raz pierwszy dopiero w apelacji i chociażby z tej przyczyny tego typu wnioski i zarzuty należy ocenić jako spóźnione. Jaka wynika z akt sprawy powód złożył pisemne zastrzeżenia do opinii biegłego, który odniósł się do nich na rozprawie 6 listopada 2017 roku. Po złożeniu wyjaśnień przez biegłego pełnomocnik powoda wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej z uzasadnieniem jak w piśmie procesowym z 20 września 2017 roku. Dość obszernie wyjaśnienia biegłego, złożone na rozprawie odnosiły się do zarzutów zawartych w tymże piśmie procesowym. Strona powodowa nie zarzuciła, iż wyjaśnienia te są nieprecyzyjne, niedokładne, że domaga się ich uzupełnienia względnie że biegły nie odpowiedział na podniesione zastrzeżenia. W takim stanie rzeczy sąd pierwszej instancji słusznie ocenił, że dowód z opinii kolejnego biegłego zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, skoro powód nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów do opinii biegłego i jego wyjaśnień, które nie zostałyby przez biegłego wyjaśnione. Biegły w opinii wskazał, że wg powoda wyrwa w jezdni głębokość 40 cm, ale w jego ocenie na podstawie dokumentacji zdjęciowej z miejsca zdarzenia to oświadczenie to nie zostało potwierdzone. Głębokość dziury wynosiła od 10 do 15 cm. Koresponduje to z zeznaniami świadków M. K. i J. O., złożonymi także w sprawie o wykroczenie, którzy byli na miejscu zdarzenia i określali głębokość wyrwy na od 8 do 15 cm. Biegły wskazał, że aby mogło dojść do uszkodzenia amortyzatorów i zwrotnic samochodu, to koła pojazdu musiałyby uderzyć ze znaczną siłą o twardą krawędź, w sytuacji gdy ugięcie opon nie zniwelowałoby nierówności na drodze, które działając na zawieszenie powodują jego ugięcie (ugięcie opony, elementów gumowych, sprężyn i amortyzatora). Natomiast w przypadku gdy koło wpadłoby w obszerną dziurę o głębokości co najmniej 40 cm, posiadającą ostre krawędzie, przy znacznej prędkości pojazdu, niepewność nie mogła zostać zniwelowana ugięciem zawieszenia i impuls siły byłby przelozony do koła poziomo, można byłoby się spodziewać uszkodzeń pojazdu. Uszkodzenia te musiałyby nastąpić przede wszystkim na oponie i obręczy, opona uległa by rozdarciu, rozległemu uszkodzeniu kordu, natomiast obręcz koła zostałaby całkowicie przełamana. Dopiero wówczas moglibyśmy mówić o możliwości przeniesienia obciążenia na zwrotnicę, drążek kierowniczy oraz amortyzator. Z dokumentacji zdjęciowej wykonanej przez policję na miejscu zdarzenia

widać było brak uszkodzeń, zagięć obręcz i opon w samochodzie powoda. W prywatnej opinii wykonanej na zlecenie powoda rzeczoznawca wskazał, że obręcze posiadały tylko przerysowania. Przy tak zniszczonym zawieszaniu, jak wskazuje powód, obręcz koła powinna być całkowicie przełamana. Biegły wskazał że powstanie takich uszkodzeń nie uszkodzenia zderzaka przedniego, drzwi przednich prawych nie powstały w tym zdarzeniu. Wbrew zarzutom apelacji nie można ustalić precyzyjnego zakresu uszkodzeń na podstawie zeznań świadka G. K., który dokonywał oględzin samochodu powoda i sporządził prywatny kosztorys naprawy m. in. dlatego że świadek ten zeznał, że podczas oględzin w samochodzie powoda były założone inne opony niż w dacie zdarzenia.

Sąd Okręgowy zwraca także uwagę na brak prawnej możliwości zasądzenia roszczenia głównego od interwenienta ubocznego występującego w niniejszej sprawie po stronie pozwanej. Zgodnie z art. 76 k.p.c. kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna). Nie oznacza to jednak, że staje się stroną postępowania zamiast lub obok strony do której przystąpił. Za zgodą stron interwenient uboczny może wejść na miejsce strony, do której przystąpił (art. 83 k.p.c.), co jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd Okręgowy oddalił również zażalenie Gminy Z. na postanowienie o odstąpieniu od obciążania powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Podstawową regułą ustalania zwrotu kosztów poniesionych przez strony procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik sprawy wynikająca z art. 98 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Przewidziana w art. 102 k.p.c. możliwość odstąpienia od obciążenia strony kosztami stanowi wyjątek od zasady, który powinien mieć zastosowanie do wypadków szczególnie uzasadnionych. Do kręgu okoliczności, które uzasadniają odstępstwo od podstawowej zasady należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące poza nim, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego strony.

Sąd Okręgowy uznał, iż przebieg procesu oraz okoliczności sprawy przemawiają za zastosowaniem wobec powodów szczególnej regulacji z art. 102 k.p.c. Bezsporną była okoliczność, że samochód powoda wjechał w wyrwę na jezdni i uległ uszkodzeniu. Nie wykazał tylko w jakim zakresie i jaką w związku z tym poniósł szkodę, gdyż wskazane przez niego uszkodzenia nie powstały w wyniku tego zdarzenia.

Regulacja zawarta w art. 102 k.p.c. winna być stosowana jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Ocena, czy wystąpiły przesłanki do nieobciążania strony przegrywającej kosztami postępowania, powinna być zawsze dokonywana w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na „zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, tom I, pod red. prof. dr hab. T. Erecińskiego, WP LexisNexis, Warszawa 2002, k.268). W tym aspekcie a także z uwagi na trudną sytuację majątkową powoda, utrzymywanie dwójki studiujących dzieci i trzeciego niepełnosprawnego uzasadnia orzeczenie o braku podstaw do obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Reasumując, zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe i dlatego zażalenie pozwanej jako bezzasadne oddalono w oparciu o regulację art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSR(del.)Maryla Majewska-Lewandowska SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Barbara Braziewicz